



GŁOS MIASTA

SIEMIANOWICKA GAZETA SAMORZĄDOWA

2 KWIETNIA

| NUMER 2 |

www.siemianowice.pl

| tel. 32 760 53 21

ISSN 2392-3652

ZMIANY NA STANOWISKU PREZESA SZPITALA MIEJSKIEGO. I CO DALEJ?

Bolesław Gębarski nie jest już prezesem Szpitala Miejskiego. W wywiadzie z II zastępcą prezydenta Anną Zasadą-Chorab czytamy o możliwych obecnie scenariuszach.

CZYTAJ STR. 4

WIELKIMI KROKAMI ZBLIŻA SIĘ REKRUTACJA DO SZKÓŁ

Niebawem początek rekrutacji do siemianowickich szkół ponadpodstawowych. Zapraszamy do zapoznania się z ofertą placówek, również przy pomocy Miejskiego Portalu Edukacyjnego.

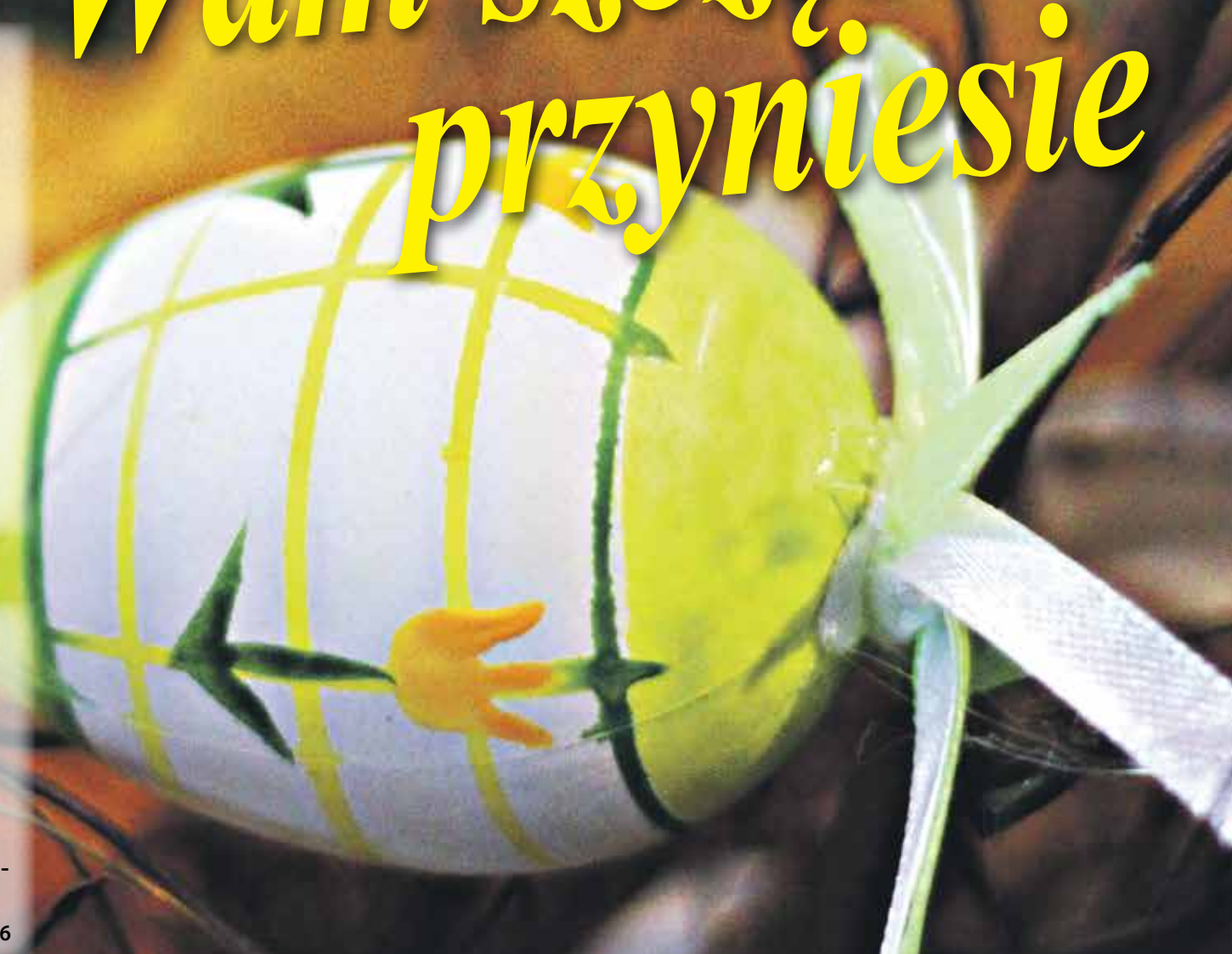
CZYTAJ STR. 5

A ZA ROGIEM JUŻ ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY!

Tradycja wielkanocna jest bardzo bogata. Nie wszystkie zwyczaje przetrwały do dzisiaj. Świąteczny klimat uzupełnia propozycja Miejskiej Biblioteki Publicznej.

CZYTAJ STR. 6

Niech
symbol życia
Wam szczęście
przyniesie



Zaplanuj z nami swój czas!

W tym miejscu Głosu Miasta – Siemianowickiej Gazety Samorządowej prezentować będziemy najciekawsze wydarzenia, jakie zaplanowane są w najbliższym czasie; zachęcając jednocześnie naszych Czytelników do przesyłania nam informacji o ciekawych wydarzeniach.

9 kwietnia (czwartek) godz. 18, SCK Willa Fitznera (ul. 27 Stycznia 3), wystawa fotograficzna pt. „Centrum Siemianowic Śląskich” cz. II fotografie ze zbiorów Mariana Jadwiszczoka. Wstęp wolny

10 kwietnia, godz. 16.30, kościół Św. Antoniego, msza święta w intencji wszystkich ofiar tragedii w Smoleńsku, która miała miejsce w 2010 r.

10 kwietnia (piątek) godz. od 15.30 do 18, Miejska Biblioteka Publiczna (al. Sportowców 3), wieczór z Andersenem – impreza czytelnicza będąca upamiętnieniem kolejnej rocznicy urodzin H. Ch. Andersena. Tegoroczne spotkanie nosi nazwę „Pojedynek detektywów”. W programie: spotkanie z policjantami z Komendy Miejskiej Policji, głośne czytanie, test ze znajomości baśni Andersena, zabawy ruchowe, warsztaty plastyczne. Liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy

12 kwietnia (niedziela) godz. 16.30, SCK Park Tradycji (ul. Orzeszkowej 12), Siemianowicki Konkurs Wokalny „Mikrofon Siemiona 2015” – finał. W programie koncert zespołu Albo i Nie. Wstęp wolny

15 kwietnia (środa) godz. 18, Muzeum Miejskie (ul. Chopina 6), wernisaż wystawy twórczości studentów, absolwentów i doktorantów Pracowni Działań Multigraficznych Katedry Intermediów i Scenografii Wydziału Artystycznego Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach pod kierunkiem prof. Ewy Zawadzkiej i dr Judyty Bernas – pt. „Po co jest sztuka?”

16 kwietnia (czwartek) godz. 18, SCK Willa Fitznera (ul. 27 Stycznia 3), Klasycy Rocka i nie tylko – Rod Steward. Bilety – 5 zł

23 kwietnia (czwartek) godz. 18, SCK Willa Fitznera (ul. 27 Stycznia 3), koncert Chóru Cecylia wraz z wystawą zbiorów Grupy Artystycznej „Laura” – obrazy o tematyce religijnej

23 kwietnia (czwartek) godz. 16, SCK Park Tradycji (ul. Orzeszkowej 12), Miejskie Prezentacje Taneczne. Wstęp wolny (MIT)



GŁOS MIASTA
SIEMIANOWICKA GAZETA SAMORZĄDOWA

Urząd Miasta w Siemianowicach Śląskich
Adres: ul. Jana Pawła II 10 41-100
Siemianowice Śląskie.

Redakcja nie odpowiada za treść
umieszczanych ogłoszeń

tel. (032) 7605-322

e-mail: redakcja@um.siemianowice.pl

Redakcja:

Redaktor naczelny:
Elżbieta Nieszporek

Projekt graficzny, skład:
Rafał Jakoktochce

Zespół redakcyjny:
Biuro Rzecznika Prasowego
i Informacji o Mieście.

okiem... GŁOSKONKI



SIEMIANOWICE JANOWI PAWŁOWI II
25 kwietnia 2015
godz. 18.00
Rynek Miejski
Gala Koncertowa
upamiętniająca 10-tą
rocznicę śmierci
i pierwszą rocznicę kanonizacji

Patronat honorowy :
Prezydent Miasta Siemianowice Śląskie
RAFAŁ PIECH
i Dziekan Dekanatu Siemianowickiego
ks. **KRYSTIAN BUJAK**

Oprawa artystyczna i organizacja:
Stowarzyszenie Artystów Siemianowickich
Siemianowickie Centrum Kultury
oraz przyjaciele

SAs
Siemianowickich

Jakie to miejsce?



Przed nami kolejna zagadka w ramach konkursu „Jakie to miejsce”. Trzy osoby, które jako pierwsze zadzwonią 8 kwietnia 2015 r., po godz. 12 pod numer telefonu 607-631-802 i udzielą prawidłowej odpowiedzi, wskazując, jakie miejsce przedstawione zostało na zamieszczonym zdjęciu, otrzymają zestaw materiałów promocyjnych z miasta Siemianowice Śląskie (do odebrania w ciągu siedmiu dni).

Zdjęcie konkursowe z poprzedniego wydania gazety przedstawiało Park Miejski - teren przy Amfiteatrze. Laureatami konkursu zostali: **Grzegorz Klekot z Michałkowic, Barbara Szczapa z Bytkowa, Monika Bojarska z Michałkowic.**

Marian Jadwiszczok



Dystans w świątecznym nastroju

W pierwszych słowach do Was skierowanych pragnę wszystkim mieszkańcom naszego miasta złożyć najszersze życzenia świąteczne. By w tym wyjątkowym czasie każdy z nas potrafił się zatrzymać, na chwilę odsunąć się od codziennego zgiełku. Tak, żeby w rodzinnym gronie, tych których najbardziej kochamy, ufamy, którzy są dla nas ostoją, móc szczęśliwie przeżywać święto przypominające nam o Zmartwychwstaniu.

W tych szczególnym okresie pamiętajmy o tym, co w życiu wszak najważniejsze: miłości, zrozumieniu, wspieraniu się i pomaganiu. Kierując się tymi prostymi zasadami mamy szansę znaleźć spokój – tak ważnych w dzisiejszych czasach, kiedy dzień goni dzień, a my często – nawet o tym niekiedy nie widząc – tracimy to co najważniejsze. Niech te Święta Wielkiej Nocy nam to uświadomi!

Tak zmotywowani, wewnętrznie podbudowani łatwiej poradzimy sobie z wszelkimi problemami. A na ich deficyt niestety nikt nie może narzekać.

Podobnie jest w naszym mieście. Nie brakuje rzeczy, z których możemy być dumni, jak na przykład z przygotowań do trzeciej już edycji budżetu obywatelskiego, czy kolejnej formie aktywizacji, jaką będzie po-

wołanie Rady Seniora. Mamy też w Siemianowicach Śl. kilka spraw, które wymagają większego pochylenia się, debaty i znalezienia wspólnego, dobrego rozwiązania.

Tutaj możemy wymienić na przykład kwestię naszego Szpitala Miejskiego, w przypadku którego będziemy starać się samodzielnie o przyszły kontrakt, czy sprawa spędzająca sen z powiek wielu siemianowiczanom – rachunków za powstałe straty wody.

Nikt nie zaprzecza, że to sprawy niezwykle istotne tak dla miasta, jak i jego mieszkańców. Tym bardziej jednak wymagana jest rozważa i roztropność. Trzeba w spokoju usiąść, porozmawiać, wsłuchać się w argumenty z każdej ze stron i wybrać najlepsze rozwiązanie. Wielki Tydzień, jak i same Święta Wielkiej Nocy to także doskonała okazja, by nabrać nieco dystansu. Wypełniając przy okazji serce wiarą, że nawet największe bóleżki i kłopoty można pokonać. Kluczem do sukcesu jest wzajemne poszanowanie, współpraca i zrozumienie.

Czego Państwu i sobie w tym wyjątkowym okresie życzę!

RAFAŁ PIECH
PREZYDENT SIEMIANOWIC ŚL.

Nagroda dla Pani Danuty!

Danuta Borczyk, 59-letnia mieszkanka Siemianowic Śl., zwyciężyła w naszym redakcyjnym konkursie, w którym – w poprzednim numerze „Głosu Miasta” – pytaliśmy Czytelników o pierwszy w Polsce budżet obywatelski. Prawidłowa odpowiedź, której udzieliła Pani Danuta, to Sopot – w 2011 r. Nagrodą w konkursie był specjalny upominek – zbiór promocyjnych gadżetów.



Źródło: RAFAŁ JAKOŁCZAK

Danuta Borczyk, słuchaczka Siemianowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przyznaje, że jej największą pasją są podróże. Udało jej się zwiedzić m.in. Izrael, Jerozolimę, Meksyk i Sri Lankę. W wolnym czasie lubi słuchać muzyki. Ubóstwia wszelkie zajęcia ruchowe jak gimnastyka, joga, czy basen.

Wszystkich Czytelników gorąco zachęcamy do śledzenia naszych łamów, na których z pewnością kolejnych ciekawych konkursów, z atrakcyjnymi nagrodami – nie zabraknie. (MIT)

SMS z Ratusza

Od 1 kwietnia ruszył w naszym mieście esemesowy serwis powiadamiania mieszkańców o najważniejszych wydarzeniach, które miały lub będą mieć miejsce w Siemianowicach Śl.. Pomimo startu w prima aprilis cały projekt jest jak najbardziej poważny i ma za zadanie poprawić komunikację urzędników z mieszkańcami.

Informacje o bieżących wydarzeniach to jeden z elementów systemu, w ramach którego również osoby oczekujące na nowy dowód osobisty i prawo jazdy będą powiadamiane sms-em o możliwości odbioru dokumentów.

Co trzeba zrobić, aby wiadomości tekstowe otrzymywać? Wystarczy wysłać sms-a o treści „TAK” na numer tel. 799-448-190 (opłata zgodna z taryfikatorem operatora). Osoby, które będą chciały zrezygnować z otrzymywania wiadomości, muszą na ten sam numer tel. wysłać sms-a „STOP”.

Wraz z funkcjonowaniem systemu, zakres informacji który będzie rozsyłany będzie dopasowywany pod oczekiwanie użytkowników serwisu, tak aby najlepiej spełnił swoje zadanie. (JN)

Powiadomimy Cię SMS-em
o bieżących wydarzeniach

wyślij SMS o treści „TAK” na numer

799-448-190

(opłata zgodna z taryfikatorem operatora)

Osoby, które będą chciały zrezygnować z otrzymywania wiadomości, muszą na ten sam numer tel. wysłać sms-a „STOP”.

Ponadto powiadomimy Cię SMS-em o możliwości odbioru dokumentów! *

✓ dowodu osobistego
✓ prawa jazdy
✓ dowodu rejestracyjnego

* Warunkiem otrzymania powiadomienia o możliwości odbioru dokumentów jest podanie numeru telefonu w danej komórce Urzędu Miasta przy składaniu wniosku.

Sms
z Urzędu Miasta!



Na progu zmian

Jednym z problemów, któremu w ostatnim czasie władze miasta poświęcają szczególnie dużo uwagi, jest przyszłość Szpitala Miejskiego spółki z o.o.

Rozmawiamy na ten temat z zastępcą prezydenta miasta Anną Zasada-Chorab.

„Głos Miasta”: - Sprawa szpitala była przedmiotem kilku spotkań, w tym również zwołanego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników. O czym konkretnie radzono?

Anna Zasada-Chorab: - Przede wszystkim koncentrowaliśmy się na kwestii dokapitalizowania szpitala. Potrzebna na to kwota jest niebagatelna, wynosi bowiem około 1,5 mln złotych. W tej sytuacji rozważaliśmy, czy nie warto byłoby przekazać na rzecz lecznicy zajmowanych przez nią nieruchomości – przypomnijmy: do tej pory jedynie dzierżawionych. Przed spółką posiadającą majątek w postaci nieruchomości otworzyłaby się na przykład możliwość wzięcia kredytu pod zastaw hipoteczny, albo skorzystania z leasingu. W ten sposób gminne pieniądze zamiast dokapitalizowaniu placówki, mogłyby posłużyć koniecznemu, jeśli chcemy pozyskać kolejny kontrakt, wyposażeniu szpitala w potrzebny sprzęt, realizowaniu niezbędnych inwestycji.

„GM”: - Podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zapadły także decyzje personalne...

Anna Zasada-Chorab: - Rzeczywiście. Dotychczasowy prezes spółki Bolesław Gębarski poinformował prezydenta, że zamierza skorzystać z otrzymanej, interesującej go propozycji pracy i złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Na Zgromadzeniu Wspólników przyjęto jego rezygnację, powierzając stery szpitala, do czasu

przeprowadzenia konkursu, członkowi Zarządu Janowi Brołowi.

„GM”: - Jakie zadanie stanie przed nowym prezesem?

Anna Zasada-Chorab: - O ile rolą tymczasowego szefa spółki będzie płynne przeprowadzenie jej z rąk ustępującego prezesa do objęcia jej przez nowego, o tyle przed tym ostatnim stoją niezwykle trudne wyzwania. Pierwszym z nich będzie pozyskanie dla naszej lecznicy kontraktu. To stanowić bowiem będzie o jej konkurencyjności wobec nowego szpitala.

„GM”: - Czyżby koncepcja utworzenia spółki z inwestorem strategicznym upadła?

Anna Zasada-Chorab: - Z przygotowań do pozyskania kontraktu dla Szpitala Miejskiego nie należy wysnuwać wniosku o porzuceniu zamiaru stworzenia takiej spółki. Obie strony wykazały wolę współpracy, jednak utworzenie takiej struktury jest niezwykle skomplikowanym, przebiegającym na wielu płaszczyznach, procesem. Uzgodnienia w tych wszystkich obszarach napotykały na trudności i aktualnie negocjacje zostały zawieszone. Chcę jednak mocno podkreślić, że w moim głębokim przekonaniu, skoro już mamy obok naszego szpitala ten drugi, nowy – musimy współpracować. To najlepsza droga, aby z tego wynikło coś pozytywnego dla miasta i jego mieszkańców. (ER)



Źródło: SZYMON DUCZEK

Z prezydentem o budżecie obywatelskim



Prezydent Rafał Piech rozpoczyna 13 kwietnia serię spotkań z mieszkańcami, których tematem przewodnim będzie tegoroczna edycja budżetu obywatelskiego, co nie oznacza, że poruszanych spraw nie będzie więcej.

- Ilość tych, którzy chcą ze mną porozmawiać jest naprawdę spora, niektóre z tematów mogą być podejmowane jedynie na spotkaniu w wąskim gronie, ale są i takie, które dotyczą większej grupy osób jak i całego miasta, stąd też moje wyjście do mieszkańców. My-

ślę, że to początek dobrej praktyki systematycznych spotkań z siemianowiczankami poza urzędem i oficjalnymi wydarzeniami – przekonuje Rafał Piech.

Pięć spotkań, pięć dni, pięć dzielnic tak można opisać kwietniowy plan Prezydenta, który wpisuje się w politykę władz miasta polegającą na zwiększeniu przepływu informacji na linii urząd – mieszkańcy. Obok wprowadzenia systemu powiadamiania esemesowego, zmiany gazety samorządowej, czy planów zwiększenia udziału siemianowiczanków w tworzeniu budżetu obywatelskiego to kolejny krok na drodze ku lepszemu wsłuchiwaniu się w potrzeby miasta i poprawę dialogu, bez którego trudno mówić o dobrze rozwijającej się gminie.

Zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby do udziału w spotkaniach, które są zaplanowane na godziny popołudniowe. Oprócz wspomnianego budżetu obywatelskiego, ze strony władz zostaną zapewne poruszone takie kwestie, jak reorganizacja urzędu czy przyszłość Szpitala Miejskiego Sp. z o.o..

Terminy spotkań:

Centrum, 13 kwietnia 2015, godz. 17, I LO im. Jana Śniadeckiego (ul. Stanisława Wyspiańskiego 5)

Michałkowice, 14 kwietnia 2015, godz. 17, Gimnazjum nr 2 (ul. Przyjaźni 28)

Bańgów, 15 kwietnia 2015, godz. 17, Zespół Szkół Nr 1 (ul. Szymanowskiego 11)

Bytków, 20 kwietnia 2015, godz. 17, Szkoła Podstawowa nr 1 (ul. Niepodległości 47)

Przełajka, 21 kwietnia 2015, Stowarzyszenie Chorych na Stwardnienie Rozsiane ich Opiekunów i Przyjaciół, Ośrodek „Wichrowe Wzgórze” (ul. Wiejska 2)

Miejski Portal Edukacyjny – pomoże wybrać szkołę

Jakiej szkole powierzyć edukację swojego dziecka? Na to pytanie już wkrótce będą musieli odpowiedzieć rodzice, których pociechy po wakacjach rozpoczną naukę w gimnazjach oraz szkołach ponadgimnazjalnych. Składanie wniosków o przyjęcie do tych pierwszych rozpocznie się 14 kwietnia i trwać będzie do 21 maja, zaś do tych drugich odbywać się będzie w dniach od 11 maja do 24 czerwca.

Niepokojącym zjawiskiem w Siemianowicach Śl. jest duży odpływ uczniów obu szczebli kształcenia do szkół sąsiednich miast. Najczęściej do Katowic i Chorzowa, ale nie tylko. Niepokojącym, bo świadczy o braku zaufania do tutejszych placówek, niepokojącym – bo naraża siemianowickie latorośle na zabierające im czas i stanowiące oczywisty dyskomfort dojazdy. Obecnie siemianowickie szkoły nie są zbyt dobrze postrzegane. Ma na to wpływ co najmniej kilka czynników. Bezspornie z roku na rok placówki starają się walczyć z pewnymi stereotypami jeszcze bardziej uatrakcyjniając swoją ofertę dla uczniów. Należy też wziąć pod uwagę to, że przyklejone niegdyś etykiety mogły się już zdezaktualizować – warto więc zweryfikować ciągnące się jak ogon komety oceny. Zarówno te złe, jak i te dobre. Pomocnym w wyrobieniu sobie własnej opinii o poszczególnych szkołach, jako ewentualnych miejscach nauczania naszych dzieci jest z pewnością Miejski Portal Edukacyjny. Z niego, jednym kliknięciem, można przenieść się na stronę in-

14 kwietnia rozpocznie się rekrutacja do gimnazjów



teresującej rodziców szkoły, a tam czeka już wiele istotnych informacji.

Niektóre ze szkół chwalą się swoimi wynikami w nauce w postaci jasnych, czytelnych wykresów, inne zamieszczają wiadomości o odnoszonych przez ich uczniów sukcesach w różnych konkursach, czy w olimpiadach. Wszystkie prezentują na swoich stronach uzyskane certyfikaty i dyplomy. Nie brakuje też ważnej informacji dla rodziców dotyczącej profili prowadzonych w szkole klas oraz oferowanych przez nią zajęć pozalekcyjnych w tym również wyrównawczych. Niektóre z placówek – dotyczy to raczej szkół ponadgimnazjalnych – współpracują ze szkołami wyższymi, wówczas z pewnością znajdziemy o tym wzmiankę. Również stałe kontakty z instytucjami, wzbogacającymi proces edukacji dzięki posiadanej bazie, czy wiedzy specjalistów, są na stronie

odnotowywane. W przypadku szkół przygotowujących do zawodu – znajdziemy wiadomości na temat praktyk oraz zakładów pracy, z którymi nawiązano kontakty celem ich przeprowadzenia. Udział w programach – to kolejny rys, charakteryzujący szkołę, uzupełniający jej obraz.

Surfując po rozmaitych, licznych, zakamarkach owych stron, dowiemy się jakimi atutami dysponuje placówka. Zorientujemy się, czy dana szkoła prowadzi stołówkę, jakie posiada pracownię, co stanowi jej bazę sportową. Znajdziemy też tutaj wiele innych informacji, takich jak np. historia szkoły, czy jej misja, a także serwis szkolnych aktualności, których lektura przybliży zarówno szkolną codzienność, jak i wydarzenia wyjątkowe, zwyczaje, tradycje.

Uzbrojeni w taki zasób wiadomości o interesującej nas placówce z pewnością lepiej wykorzystamy osobistą wizytę w branej pod uwagę, jako miejsce kształcenia naszego dziecka, szkole. Zachęcamy więc do odwiedzenia Miejskiego Portalu Edukacyjnego, który znajdziemy pod adresem <http://www.edu.siemianowice.pl/>

EWA ROCH-WYRZYKOWSKA

Sprawdź gimnazjum sam!

Na portalu edukacyjnym można też znaleźć adresy stron internetowych z poszczególnych gimnazjów: <http://www.edu.siemianowice.pl/>. Poniżej przedstawiamy odnośniki do stron siemianowickich gimnazjów.

Gimnazjum nr 1 (w Zespole Szkół Sportowych) - www.zss-siemianowice.pl

Gimnazjum nr 2 - www.gim2sl.edu.pl

Gimnazjum nr 3 - www.g3siemianowice.internetdsl.pl

Gimnazjum nr 4 - www.gm4siemianowice.edu.pl/

Gimnazjum nr 5 (w Zespole Szkół nr 1) - www.zs1.siemianowice.pl

Gimnazjum nr 6 (w Zespole Szkół Specjalnych) - www.zsspe.mmj.pl

Gimnazjum nr 7 (w Zespole Szkół nr 4) - www.zs4siemianowice.edupage.org

Gimnazjum nr 8 (w Zespole Szkół Integracyjnych) - www.zsi.siemianowice.pl

Prywatne Gimnazjum „Arkona” - www.arkona.edu.pl

Publiczne Gimnazjum Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej - www.sites.google.com/site/kloipgrskak

Zespół Przedszkolny w trakcie rekrutacji



Do końca pierwszego tygodnia kwietnia trwa rekrutacja do siemianowickich przedszkoli. Postępowanie uzupełniające rozpocznie się 11 maja. Wtedy, po wstępnym „zagospodarowaniu” miejsc, trzeba będzie dokonać szczegółowej analizy, przejrzeć pozostałe dzieci i ulokować je we właściwych przedszkolach.

W całej procedurze bierze udział też nowy punkt na oświatowej mapie miasta – Zespół Przedszkolny, który organizacyjnie zawiera w sobie Przedszkole nr 7 i nr 15. Zespół powstał w październiku 2014 r. – uchwałą Rady Miasta, chociaż formalnie zaczął funkcjonować od 1 stycznia br. Cel

był prosty: wygenerowanie w ten sposób oszczędności i sprawdzenie nowej formuły. Jak wspomina Monika Pabian, wieloletnia dyrektorka P nr 7, a obecnie piastująca stanowisko p.o. dyrektorki Zespołu Przedszkolnego, na początku konieczne były zmiany kont bankowych, czy innych danych do faktur. Istotne, by jasność w tym względzie mieli i kontrahenci i sami rodzice maluchów – co jest szczególnie istotne obecnie, w okresie rekrutacji. Do tej pory i w Przedszkolu nr 7 i 15 wcześniejsze rekrutacje można opisać stwierdzeniem „klęska urodzaju”. W efekcie teraz do „siódemki” uczęszcza 125, a do „piętnastki” – 140 przedszkolaków.

Warto zauważyć, że z tej grupy aż 125 dzieci we wrześniu trafi do szkół, w związku z udaniem się do ławek szkolnych całego rocznika sześciolatków.

Przypomnijmy, że ze względu na zmiany w Ustawie o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw na gminy już od 1 wrze-

śnia 2015 r. nałożono obowiązek przyjęcia do przedszkola każdego czteroletka.

Jak przekonuje p.o. dyrektorka Zespołu Przedszkolnego do nich zapisać można każde dziecko z Siemianowic Śląskich. U nich reorganizacja nie obowiązuje. Priorytet jest tylko jeden: dziecko z naszego miasta. Pamiętajmy, że sami dyrektorki poszczególnych przedszkoli kontaktują się ze sobą i na bieżąco wspólnie analizują rekrutację. Wszystkim przyświeca ten sam cel: żeby jak najwięcej siemianowickich dzieci znalazło miejsce w przedszkolach. (MIT)

Sprostowanie

W poprzednim numerze „GM”, w artykule pt. „Rekrutacja start! Zapisz swojego malucha do przedszkola!” omyłkowo napisałem, że dyrektorem Przedszkola nr 15 jest Danuta Talarczyk. Wszystkich zainteresowanych – przepraszam. **MICHAŁ TABAKA**

Zwyczaj z dziada pradziada

Do dzisiaj malujemy pisanki, święcimy potrawy – to część wielkanocnej otoczki, która wcześniej była zdecydowanie bogatsza niż teraz. Ludowa tradycja była tutaj bardzo bogata. Do dzisiaj przetrwało kilka przykładów, jak chociażby śmigus-dyngus, którego sens jest często przeinaczany: wszak nie chodziło o polewanie ludzi wiarami wody. Nie brakuje jednak zwyczajów wielkanocnych, o których wiemy albo bardzo mało albo wręcz nic.

Część wielkanocnych zwyczajów wywodzi się ze starsłowiańskiego święta Jarego, czyli etnicznego święta Słowian, przypadające na równonoc wiosenną (21 marca) lub pierwszą niedzielę po równonocnej pełni Księżyca.

Jednym z dawnych i zapomnianych już zwyczajów jest „pogrzeb żuru i śledzia”. Nazwa wzięła się stąd, że wcześniej pożywienie wielkopostne składało się zwłaszcza właśnie z tych dwóch potraw. Dieta nie ograniczała się jedynie do mięsa i tłuszczów roślinnych, ale także dotyczyła nabiału i cukru. Tak więc, kiedy kończył się Wielki Post w Wielki Piątek bądź rano w Wielką Sobotę odbywał się tak zwany pogrzeb żuru i śledzia. Wynoszący z poszczególnych domostw owe potrawy często śpiewali, krzyczeli, żartowali. Garnek z żurem był zakopywany pod ziemią, poza wsią. Z kolei śledź – wycięty z drewna lub tektury – wiązany był na grubym powrozie i tak wieszano go na wierzbie, nad drogą. To była symboliczna kara za sześcioty-



godniowy post. Innym dawnym ludowym zwyczajem wielkanocnym jest „chodzenie z kurkiem po dyngusie”. Było to związane z wożeniem koguta – w wielu kulturach uważanego za symbol sił witalnych, urodzaju – na dwukółowym wózku w Poniedziałek Wielkanocny. Wcześniej kogut karmiony był specjalnie ziarnem namoczonym w spirytusie. Wózek dyngusowy malowano na czerwono i zdobiono suszonymi źdźbłami zbóż, traw i kwiatów oraz kolorowymi wstążkami.

Z kolei pierwsze wzmianki o „Jezusku Palmowym” sięgają jeszcze X wieku. Zwyczaj polegał na wożeniu drewnianej figurki Chrystusa na osiołku podczas uroczystej procesji w Niedzielę Palmową. W ten sposób przypomniano o triumfalnym wjeździe Jezusa do Jerozolimy. Zwyczaj kultywowany był do końca XVIII wieku, po czym został zakazany przez władze kościelne. Mimo to przetrwał do dziś w Tokarni; odnawiany jest w Szydłowcu. Kultywo-



Lektury wielkanocne

Skąd się wzięły wielkopostne i wielkanocne obrzędy? Co kryje się pod tymi tajemniczo brzmiącymi nazwami? Warto udać się do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Siemianowicach Śl. i poszukać odpowiedzi w literaturze. Znajdziemy je m.in. w takich tytułach: „Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne” Barbary Ogrodowskiej, czy „Oblicza świąt Józefa Smosarskiego”. Wiele dowiemy się na ten temat także z „Opisu obyczajów za panowania Augusta III” Jędrzeja Kitowicza.

Dzieci mogą się zapoznać z wielkanocnymi obrzędami dzięki lekturze książki Doroty Skwark – „Wielkanocne zwyczaje”, Renaty Hryń – Kuśmierk, „Zwyczaje i obrzędy: rok polski” lub poczytać opowiadania o tematyce wielkanocnej, np. Beaty Kołodziej – „Wielkanoc: święta w domu”. Wszystkim paniom z kolei polecamy, by w przygotowywaniu świątecznych potraw poszukały inspiracji w książce „Polska Wielkanoc: tradycje i przepisy” Hanny Szymanderskiej, dostępnej w jednej z naszych filii bibliotecznych. Natomiast miłośnikom podróży sugerujemy wycieczkę z Beatą Pawlikowską w książce pt. „Blondynka na Wyspie Wielkanocnej”. (MBP)

wany jest także w kilku miejscowościach niemieckich.

Pogrzeb śledzia i żuru odbywał się w Wielką sobotę

Szczególnie na Podhalu kultywowany (do dzisiaj) jest zwyczaj „topienia Judasza” w Wielką Środę. Młodzi chłopcy, wspomagając się słomą i starymi ubraniami, konstruowali ogromną

kukłę, którą nieśli potem na łańcuchach przez całą wieś. Przy drodze stali mieszkańcy uderzający kukłę kijami. Na koniec Judasz był topiony w stawie lub bagnie. Jak widać święta, także Wielkiej Nocy, nie muszą kojarzyć się tylko i wyłącznie z suto zastawionymi stołami. To wyjątkowy czas i warto o tym pamiętać. Także przypominając dawne zwyczaje.

MICHAŁ TABAKA

**Świąt Wielkanocnych,
które przyniosą pełne wiosenne ciepła
chwile radości w rodzinnym gronie,**

**ale też dadzą czas na to,
aby pobyć samemu ze sobą,
szukając odpowiedzi na ważne pytania;**

**Świąt Wielkanocnych,
które przypomną, jak znaleźć szczęście
w rzeczach małych,**

**ale też napelnią energią i wiarą,
potrzebną aby dokonać rzeczy wielkich**

życzą:

Rafał Piech
prezydent
Siemianowic Śląskich

Adam Cebula
przewodniczący
Rady Miasta

Komisje Rady Miasta – kadencja 2014-2018

Komisja Polityki Społecznej

Grzegorz Jurkiewicz (przewodniczący), Jerzy Becker, Katarzyna Cichos, Józef Kogut, Marek Omelan, Barbara Patyk-Płuciennik

Komisja Rozwoju Miasta i Inwestycji

Beata Breguła (przewodnicząca), Małgorzata Gościński, Marian Jadwiszczok, Grzegorz Mól, Jan Wieczorek, Leszek Winkowski

Komisja Finansowo-Budżetowa

Jerzy Kurzawa (przewodniczący), Tomasz Dzierwa, Wojciech Okoń, Paweł Siegel

Komisja Rewizyjna

Henryk Pesel (przewodniczący), Małgorzata Borecka, Marcin Janota, Danuta Sobczyk

Plan pracy sesji na I półrocze

Sesja - 23 kwietnia 2015 r.

1. Budownictwo komunalne – informacja na temat stanu obecnego, zamierzenia i plany na okres bieżącej kadencji. Zadłużenia mieszkańców i prowadzona przez Gminę polityka wobec dłużników.
2. Uchwały bieżące.

Sesja - 28 maja 2015 r.

1. Informacja na temat aktualnego stanu prawnego terenów po Hucie Jedność oraz plany dotyczące ich zagospodarowania..
2. Uchwały bieżące.

Sesja - 25 czerwca 2015 r.

1. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta za 2014 r.
2. Uchwała w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta.
3. Uchwały bieżące.

Od maja zapłacisz kartą!

Prezydent Rafał Piech poinformował na ostatniej sesji Rady Miasta (26.03), że od maja w kasach siemianowickiego Urzędu Miasta (w tym w wydziale komunikacji) będzie można płacić należności za pomocą karty płatniczej.

- Bezgotówkowa możliwość załatwiania takich spraw była już wcześniej akcentowana przez mieszkańców. To zdecydowanie wszystkim ułatwi życie – twierdzi prezydent Siemianowic Śl. (MIT)



foto: RAFAŁ JAKOBYCH

Będziemy szczepić przeciwko brodawczakowi

Wśród projektów uchwał, które znalazły się podczas ostatnich obrad RM szczególnie na uwagę zasługuje przyjęcie „Programu profilaktyki zakażeń wirusem brodawczaka ludzkiego (HPV)”.

To bardzo ważny element naszej polityki i dziękuję za pozytywną opinię radnych. Warto już teraz zastanowić się nad dalszymi programami profilaktycznymi, które tylko wtedy są skuteczne, o ile są cykliczne – zauważył przewodniczący RM Adam Cebula.

- Dzięki temu zachorowalność na raka szyjki macicy odczuwalnie zmniejszymy za 10 lat. Ale i tak nie ma cienia wątpliwości co do zasadności takich działań i oby było ich coraz więcej – dodał wiceprzewodniczący RM Jerzy Becker.

Programem będą objęte dziewczynki w wieku 14 lat, zamieszkałe na terenie Siemianowic Śl. i uczęszczające do szkół na terenie naszego miasta. W 2015 r. populacja dziewcząt kwalifikujących się do tych szczepień w naszym mieście wynosi 253. Na podstawie doświadczeń w realizacji szczepień przeciwko HPV prowadzonych w latach poprzednich na terenie innych miast, przyjmuje się 85 proc. udział dziewcząt w programie tj. ok. 215 dziewcząt.

W trakcie realizacji Programu w każdej siemianowickiej szkole przeprowadzane będą spotkania edukacyj-



foto: RAFAŁ JAKOBYCH

ne z dziewczętami i chłopcami z rocznika kwalifikującego się do udziału w Programie. Prowadzić je będą osoby, wyznaczone przez realizatora (wyłonionego w otwartym konkursie ofert), które w sposób dostosowany do możliwości poznawczych dzieci w tej grupie wiekowej przybliżą im wiedzę na temat: czynników chorobotwórczych i sytuacji sprzyjających rozwojowi chorób nowotworowych; zasad działania szczepień ochronnych; wirusa HPV, możliwości zakażenia i jego następstw; profilaktyki raka szyjki macicy.

Każda z dziewcząt otrzyma również ulotkę zawierającą informacje o wirusie HPV.

Radni Program na sesji przyjęli jednogłośnie. (MIT)

Burzliwie o szpitalu

Najważniejszym tematem ostatniej sesji Rady Miasta była kwestia dokapitalizowania Szpitala Miejskiego.

- Nie doszliśmy do ostatecznego porozumienia z przedstawicielami inwestora prywatnego. Ich warunki, na tym etapie – są nie do zaakceptowania. Musimy wziąć pod uwagę wariant przygotowania szpitala do przyszłego kontraktu samodzielnie

jako spółka Szpital Miejski. W takim przypadku dokapitalizowanie spółki jest koniecznością – przekonywał prezydent Rafał Piech.

- Zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych Szpital Miejski ma czas do końca marca na przedstawienie sprawozdania finansowego. Do tego będziemy potrzebować opinii biegłego rewidenta. I tak naprawdę dopiero wtedy będziemy znać sytuację finan-

sową. Teraz musimy dokapitalizować spółkę kwotą 1,5 mln zł i wiemy, że w tym roku nie będą to jedyne pieniądze z naszej strony – dodała Anna Zasada-Chorab, II zastępca prezydenta Siemianowic Śl.

Zmiany w budżecie oraz wieloletniej prognozie finansowej – zakładające dokapitalizowanie spółki w kwocie 1,5 mln zł – przegłosowano jednomyślnie. (MIT)

Podziękowania za ćwierć wieku pracy

Marcowa sesja Rady Miasta rozpoczęła się od bardzo miłego akcentu. Na ręce Piotra Madeji, byłego prezydenta Siemianowic Śl. (1990-1994) i wieloletniego sekretarza miasta podziękowania za 25 lat pracy złożył przewodniczący RM Adam Cebula i prezydent Siemianowic Śl. Rafał Piech.

- Pan Piotr miał 25 lat temu bardzo trudne zadanie. Na jego barkach bowiem leżał obowiązek budowania od podstaw rodzącego się dopiero co siemianowickiego samorządu – stwierdził Adam Cebula.

- Dziękuję wszystkim, z którymi mnie los przez te wszystkie lata zetknął – odpowiedział Piotr Madeja. (MIT)



foto: RAFAŁ JAKOBYCH

Straty wody będą zawsze.

Co najmniej kilkudziesięciu mieszkańców naszego miasta parę tygodni temu przeżyło niemiłe rozczarowanie. Wszystko za sprawą przesyłki pocztowej, w której wzywano ich do zapłaty za straty wody wynikające z przeprowadzonych pomiarów. Rwanu włosów towarzyszyło zdziwienie. Nikt z nich nie przypomina sobie żadnej awarii, podczas której woda lała się wiadrami. Sami najczęściej liczą grosz do grosza i na wodzie też starają się oszczędzać. To za co mają płacić? I co zrobić, by już nigdy takich przesyłek pocztowych nie odbierać? Postaramy się odpowiedzieć na te pytania. Przeczytajcie...

Zanim zaczniemy wskazywać winnych przytoczmy kilka faktów. Straty wody będą zawsze. Zawarte jest to nawet w stosownej ustawie dotyczącej dostarczania wody. W samej dokumentacji technicznej wodomierzy dzisiaj najczęściej używanych przeczytamy w pozycji „błąd pomiarowy” – przy zużyciu małym: +/- 5 proc., a w przypadku zużycia wysokiego: +/- 3 proc. Co ciekawe ostatnia ekspertyza używanych w Siemianowicach Śl. wodomierzy wykonana przez pracowników Okręgowego Urzędu Miar w Katowicach (o to do Aqua Sprint SA wnioskowało Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej) podwyższyła te wartości do odpowiednio: +/- 10 proc. (przy zużyciu małym) i +/- 4 proc. (przy zużyciu wysokim).

Czy to oznacza, że za ostatnie rachunki winne są parametry techniczne? Nie do końca. Istotnych jest co najmniej jeszcze kilka faktów. Po pierwsze (choć nie o kolejność tu chodzi) na przestrzeni ostatnich lat wielu siemianowiczanie zakupiło wodomierze i sami je instalowali. MPGKiM zleciło firmie zewnętrznej kontrolę wodomierzy, pod względem głównie ich prawidłowego montażu – kiedy występują takie, a nie inne możliwe błędy w pomiarach, jak napisano w dokumentacji technicznej. Okazało się, że większość wodomierzy jest źle zainstalowana. Eksperci nie mają wątpliwości, że to ma wpływ na ich prawidłowy pomiar.

Już coraz więcej wspólnot mieszkaniowych decyduje się na kompleksową wymianę wodomierzy

dynkach, których z jednej toalety korzystają wszyscy lokatorzy danego piętra. Ci zameldowani i bywa, że także tacy, którzy takiego meldunku nie mają. Ta kolejna drobnostka jest następną istotną przyczyną – jedną z kilku takiego, a nie innego stanu rzeczy. Straty wody rozliczane jest wedle liczby mieszkań-

ców. Jeżeli różni się ona od tej rzeczywistej, to siłą rzeczy ma to jakieś przełożenie na ogólne zużycie wody i tym samym wysokość rachunków. Też za powstałe straty.

Tak naprawdę dopiero teraz mamy w miarę pełny obraz sytuacji i wszystkie elementy składające się na wysokie rachunki za straty wody. Wielu mieszkańców mieszkań komunalnych zazdrości tym mieszkającym w zasobach spółdzielczych. Oni przecież za straty nie płacą – mówią oburzeni. Na pewno? Warto prześledzić wewnętrzne regulaminy spółdzielni mieszkaniowych, do których należy. W każdym znajdziemy stosowny zapis,

mówiący że koszty wynikające ze strat wody włączane są do opłat stałych. Czyli ukryte są w czynszu. Tak więc mieszkańcy zasobów spółdzielczych tak samo płacą za straty wody, tylko, że ci z komunalnych kamienic widzą to na osobnych rachunkach. Tamci zaś często nawet nie zdają sobie z tego sprawy. Co można zrobić, by skoro nie można się ich pozbyć w ogóle, to by były po prostu znacznie mniejsze i tym samym prawie nie odczuwalne?

Przede wszystkim edukacja i informacja. MPGKiM każdemu mieszkańcowi, który sam kupuje wodomierz i decyduje się na jego montaż przekazuje stosowną ulotkę. Z niej może dowiedzieć się o typach sugerowanych wodomierzy, terminie ważności le-



Źródło: RAFAŁ JAKOBYCZAK

Ale mogą być znacznie mniejsze

galizacji i prawidłowym montażu. Podkreślone w ulotce jest celowo zdanie, że „inne usytuowanie licznika wskazuje nieprawidłowe wartości”.

Następnym – wedle ekspertów koniecznym – krokiem byłby montaż we wszystkich toaletach wspólnych, znajdujących się na korytarzach oddzielnych liczników. Im szybciej tym lepiej. Tylko wtedy jest szansa na początku

2016 r. by właściwie rozliczyć drugie półrocze obecnych 12 miesięcy. W ostatnich miesiącach przekonanie, że jednak najpierw trzeba może lekko zainwestować, by potem nie płacić wysokich rachunków, jest coraz częstsze. Już w sumie kilkadziesiąt wspólnot mieszkaniowych podjęło uchwały w sprawie wymiany wszystkich wodomierzy w zarządzanych przez nie kamienicach. W tym roku kolejne

wspólnoty mieszkaniowe chcą iść tą drogą. Znaczący temat przykaskują. Dzięki takiej polityce wspólnot mieszkaniowych bowiem będą możliwe odczyty wykonywane w jednym czasie, a same wodomierze będą w jednolitej klasie. To zaś ma spowodować znaczne obniżenie strat wody, których wyeliminować w ogóle się nie da. Nie jest z pewnością tak, że pracownicy MPKiM z radości zacierają ręce i

wysyłają do mieszkańców wysokie rachunki. Dla MPGiM przecież to też kłopot. I to całym spory. Trzeba wypracować odpowiednie rozwiązania, tak by te straty wody były jak sprzed kilku lat – prawie niezauważalne. Potrzeba jednak dobrej woli i zarządców nieruchomości i władz miasta oraz z pewnością samych lokatorów.

MICHAŁ TABAKA

Za straty wody odpowiada kilku „winnych”

Rozmowa z Rafałem Piechem, prezydentem Siemianowic Śląskich

„Głos Miasta”: - Panie Prezydencie, jakby Pan dostał w lutym rachunek za wodę na co najmniej kilka set złotych, to z pewnością mina i Panu i najbliższym nieco chyba by zrzęda?

Rafał Piech: - Nie ma cienia wątpliwości, że otrzymanie takiego rachunku, to przykra niespodzianka dla wielu mieszkańców naszego miasta. Ich zdziwienie i zdenerwowanie musi być tym większe, kiedy dochodzą do wniosku, że tak naprawdę nie wiedzą, za co płacą. Nie przypominają sobie przy tej okazji żadnej poważnej awarii, które mogłyby generować dodatkowe koszty.

„Głos Miasta”: - Bo to chyba największa zagadka w tej sprawie: za co ci wszyscy ludzie mają płacić?

Rafał Piech: - Od kilku tygodni dokładnie analizujemy sprawę. Wiemy, że jest co najmniej kilku „winnych” tych wysokich rachunków. Nie ma jednej przyczyny, którą wystarczy usunąć i już takie rachunki nie będą się pojawiać. Straty wody są zdecydowanie bardziej skomplikowanym problemem.

„Głos Miasta”: - Dlaczego więc siemianowiczanie znowu dostali takie rachunki za wodę?

Rafał Piech: - Przyczyn jest kilka. To chociażby indywidualny montaż wodomierzy, który – jak ustalono – bywa nieprawidłowy, co bez wątpienia wpływa na błąd pomiarowy. Inną kwestią jest na przykład brak wodomierzy w ubikacjach znajdujących się na korytarzach budynków mieszkalnych. Pamiętajmy też, że bywa tak, iż w danym mieszkaniu mieszka więcej osób niż jest oficjalnie zameldowanych. Te czynniki wpływają na takie, a nie inne straty wody. Zarządcy budynków w szczególności nie wchodzi. Wynika im na budynku taka strata, to dzielą ją przez oficjalną liczbę mieszkańców i wystawiają rachunki. Nie do końca obchodzi ich ile rzeczywiście mieszka ludzi w danej kamienicy i przy okazji korzysta z ubikacji na korytarzu bez licznika wody.

„Głos Miasta”: - W porządku, chorobę mamy zdiagnozowaną. A jakieś lekarstwo na nią się znajduje? Skuteczne?

Rafał Piech: - Musimy podjąć rozmowy z zarządami budynków i nie tylko, podczas których wyznaczymy kilka priorytetów, dzięki którym więcej takich strat i takich rachunków nie będzie. Trzeba też przygotować na ewentualne działania przyszłoroczny budżet. Podstawowym warunkiem jest ujednolicenie i właściwy montaż wodomierzy. I do tego będziemy wspólnymi siłami chcieli dojść.

ROZMAWIAŁ: MICHAŁ TABAKA

Nie wystarczy wymienić wodomierz

Piotr Komraus, prezes Aqua Sprint SA

Stale modernizujemy sieć wodociągową – naleciałości w tym temacie sięgają czasów Gierka. Problem dotyczy nie tylko naszej sieci, ale i instalacji wewnątrz budynków. Przypominam, że Aqua Sprint jest właścicielem sieci, a więc układu przewodów wodociągowych znajdujących się poza budynkami odbiorców zaopatrujących w wodę ludność lub zakłady produkcyjne. Mieszkający w zdewastowanych nieruchomościach za straty wody w budynku obwiniają Aqua-Sprint – tymczasem za instalację wewnątrz budynków – zgodnie z Ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę, odpowiadają zarządcy, a nie wodociągi. Wodociągi Siemianowickie dostarczają wodę do wodomierza głównego, a za sytuację, która jest za nim odpowiada właśnie zarządca nieruchomości. My inwestujemy w nowe wodomierze najnowszej generacji, które rejestrują najmniejsze nawet przepływy. Wodomierze lokatorskie są często stare, niewłaściwie zamontowane albo słabszej klasy, przez to mniej dokładne, nierejestrujące niskich przepływów, stąd duże straty na instalacjach w budynkach. Nie wystarczy wymienić wodomierz lub rurę, trzeba wymienić je na urządzenie może droższe ale bardziej precyzyjne, i dobrej jakości, zamontować je zgodnie ze sztuką i do tego jeszcze o nie dbać, monitorować, sprawdzać i reagować natychmiast na każdy sygnał o przekroczeniach średniego zużycia. Od 2010 roku w wyniku wymiany sporych, starych, zdegradowanych odcinków sieci odnotowuje się stały spadek straty wody. Straty wody na sieciach zostały obniżone z 26 proc. w 2010 r. do 11,8 proc. w 2014 r.



for aqua-sprint.pl

Wrócić do wcześniejszej koncepcji

Andrzej Prochota, dyrektor zarządu MPGiM

W ostatnich latach za straty wody w indywidualnych lokalach zazwyczaj płać zarządcy. Wtedy mieszkańcy tego tak na własnej skórze nie odczuwali. Teraz jest inaczej. To nie jest prosta sprawa i w mojej opinii wymaga przede wszystkim synchronizacji działań wszystkich zainteresowanych. Musimy zadbać o liczniki przy ubikacjach na korytarzach, by były one w jednej klasie. Jesteśmy w stałym kontakcie z władzami miasta, szefostwem Aqua Sprint oraz przedstawicielami Okręgowego Urzędu Miar w Katowicach. Już kilka dobrych lat temu powstała koncepcja zajęcia się tym problemem kompleksowo, w całym mieście. Wtedy niestety z różnych powodów tego zaniechano. Może obecnie jest dobry czas na powrót do tego pomysłu.



for szymon duczek

Coraz większa pomoc dla potrzebujących. Z Unii też

Przykładów na to, że seniorzy w Siemianowicach Śl. nie mają zbyt wielu powodów na narzekanie na nudę nie brakuje. Do podejmowanych już wcześniej działań podłączają się kolejne podmioty. Niektórzy nawet rozpisują wnioski do programów europejskich, by w ten sposób efektywnie wspomóc naszych nestorów. Przykładem jest chociażby Śląskie Stowarzyszenie Charytatywne „Przystań”, czy siemianowickie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

Specjalne miejsce, w którym osoby bezdomne i nie tylko będą mogły się wykąpać, wyprać swoje rzeczy, pobrać nową odzież, raz w tygodniu skorzystać z fryzjera i ogólnie zadbać wokół siebie – na pomysł uruchomienia czegoś w tym stylu wpadła Zofia Kozioł, prezes „Przystani”.

- W całym województwie w sumie bodaj funkcjonuje jedna taka kompleksowa łaznia – w Katowicach, a zapotrzebowanie jest zdecydowanie większe. Widzimy to każdego dnia – argumentuje.

To tylko jeden projekt, w którym aplikować zamierza „Przystań”. Mimo, że w kasie się nie przelewa, a na unijne projekty trzeba mieć tzw. wkład własny (nawet do 30 proc. inwestycji), członkowie Stowarzyszenia nie zamierzają beczynn timer czekać. Nie tracą czasu, a może po drodze jakiś zewnętrzny sponsor się trafi i na chwilę chociaż zdejmie z barków kłopoty finansowe.

- Chcemy rozwijać naszą działalność ku zadowoleniu naszych pensjonariuszy. Stąd też

pisanie wniosku na projekt dotyczący aktywizacji zawodowej osób starszych, a w nim zawierają się m.in. warsztaty komputerowe oraz szkolenie z zakresu doradztwa indywidualnego, jak chociażby o jakich przywilejach konsument powinien pamiętać – mówi Zofia Kozioł.

W ramach tego projektu miałyby też odbyć się spotkania z szefem policji i straży miejskiej, a na samym początku, by się od razu lepiej zintegrować – wspólne gotowanie.

„Przystań” aplikuje też do programu unijnego dotyczącego szkolenia dla organizacji pozarządowych – które oddzielnie podejmują działania na rzecz osób starszych.

O tym, czy do siemianowickiej „Przystani” faktycznie popłyną brukselskie pieniądze przekonamy się pewnie za jakiś czas. Nie dotyczy to naszych seniorów oraz wszystkich innych potrzebujących pomocy. Ci, już w sumie od ponad 10 lat, mogą tutaj przyjść codziennie na zupę, pobierając bezpłatnie pieczywo, warzywa, owoce i nabiał.

Tylko w zeszłym roku w „Przystani” wydano ok. 40 ton jabłek



Podobnie jak każdego dnia mogą również liczyć na pomoc ze strony członków siemianowickiego TKKF.

- Pomagamy osobom starszym odkąd pamiętam. Może fakt, że stało się to dla wszystkich oczywistością powoduje, że niekiedy się nas pomija – zastanawia się pół żartem pół serio Ryszard Seręga, prezes Zarządu Miejskiego TKKF. Trudno się z tym nie zgodzić. Już od ponad 10 lat z powodzeniem funkcjonuje Ośrodek Terapii Ruchowej dla osób po 55. roku życia. Jedną z ostatnich inicjatyw jest organizowanie na Pływalni Miejskiej bezpłatnej nauki pływania. Innym projektem będzie „Aktywny Senior 50+” oraz „Taniec, muzyka, rytm” – dla osób powyżej 55. roku życia.

- Do tego dochodzą nasze liczne wyjazdy, na których też aktywność ruchowa jest w czo-

łowie priorytetów. Nie sposób podziękować wszystkim, którzy przez lata nam pomagają i dzięki, którym ciągle jest spore zainteresowanie naszą ofertą – uważa Ryszard Seręga.

Wychodzi więc na to, że „dla chcącego – nic trudnego”. Możliwości w naszym mieście dla osób starszych jest rzeczywiście dużo. Trzeba się tylko dobrze rozejrzeć, może na początek poprosić kogoś o pomoc (chociażby w wyszukiwaniu internetowym), a potem już jedynie przebierać i wybierać – to co najbardziej pasuje, to co najbardziej lubimy lub to co jest dla nas największym wyzwaniem.

Na łamach „Głosu Miasta” będziemy te wszystkie działania na rzecz osób starszych nagłaśniać i do nich zachęcać. Pamiętajcie! „Głos Miasta” to też Wasza gazeta!

MICHAŁ TABAKA

Kwietniowe atrakcje w Bibliotece

Kwiecień w siemianowickiej księżnicy zapowiada się niezwykle interesująco. Motywem przewodnim będzie oczywiście książka, a to za sprawą Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich, przypadającego na 23 kwietnia. Z tej okazji „Świętuj ten dzień z Biblioteką” – w programie: kiermasz książek z wydawnictwa „Harmonia” – w godz. 10-16. Zadbamy o to, by oferta książkowa była na tyle szeroka, by każdy znalazł coś dla siebie. Przewidujemy także ekspozycję książek oraz niespodzianki dla naszych Czytelników!

Wcześniej jednak, bo już 14 kwietnia, o godz. 16 zapraszamy do Biblioteki Centralnej (al. Sportowców 3) na wykład Ewy Kulisz, którego tematem będzie „Bezpieczny Internet dla seniorów”. Prelekcja będzie zwiastunem Kongresu Seniora, który odbędzie się 17-18 maja br. w Parku Śląskim.

Z kolei 15 kwietnia, o godz. 16 zapraszamy miłośników książek na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, podczas którego rozmawiać będziemy na temat książek, które nas inspi-



rują; będą też relacje z podróży klubowiczów oraz rozstrzygnięcie konkursu na recenzję książki. Mile widziani będą nie tylko stali klubowicze, ale także wszyscy ci, którzy po prostu kochają książki i lubią o nich rozmawiać.

22 kwietnia, o godz. 16.30 zapraszamy do Biblioteki Central-

nej wszystkich tych, dla których zdrowie jest priorytetem. „Czy grozi nam epidemia otyłości? Przyczyny i powikłania nadmiernej masy ciała” – tak zatytułowane jest spotkanie z Patrycją Kłósek, dietetykiem z NaturHouse.

28 kwietnia, o godz. 16 zapraszamy na spotkanie autorskie z Urszulą Jaksik – członkinią zaprzyjaźnionego Bytomskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jest autorką takich pozycji jak: „Dom nad brzegiem oceanu”, „Sobotnie popołudnie”, „Zaułek szczęścia”.

Od jakiegoś czasu obserwujemy renesans rękodziela. Wpisując się w ten trend siemianowicka Biblioteka proponowała cykl spotkań w ramach „warsztatów z wyobraźnią”, podczas których razem z naszymi Czytelnikami tworzymy przeróżne rzeczy wykorzystując takie techniki jak: sutasz, quilling, decoupage oraz filcowanie. I właśnie filcowanie będzie motywem przewodnim warsztatów, które odbędą się 30 kwietnia, o godz. 17. (MBP)



Napisz do nas!

Siemianowicka Gazeta Samorządowa „Głos Miasta” jest od początku do końca tworzona dla Was – Czytelników.

W każdym numerze znajdziecie interesujące Was tematy, a także relacje sportowe, czy zapowiedzi wydarzeń kulturalnych.

W każdym numerze „GM” znajdzie się miejsce dla strony poradnikowej, w której chcemy pokazywać, jak sprostać niektórym przynajmniej kłopotom. Dlatego serdecznie zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją. Piszcie na adres redakcja@um.siemianowice.pl lub zadzwońcie pod numer **(32) 760-53-21**.

Obiecujemy nie bagatelizować żadnych sygnałów od Was i pomagać tam, gdzie tylko będziemy mogli.

Redakcja

Bez adresu **nie będzie problemu?**

Od pierwszego dnia marca obowiązują nowe dowody osobiste. Inicjator zmian – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – na nowym wzorze nie ujęło przede wszystkim adresu zameldowania. Rządowi urzędnicy tłumaczą, że rocznie ok. 400 tys. ludzi zmienia dowód ze względu na zmianę zameldowania. Wprowadzana modyfikacja ma temu zapobiec.

Oprócz adresu zameldowania (MSW usuwa te dane z nowych dowodów, mimo że obowiązek meldunku dalej w naszym kraju obowiązuje; ów obowiązek ma zniknąć dopiero w 2016 r.) nowe dokumenty nie będą zawierać także informacji o kolorze oczu i wroście ani skanu podpisu posiadacza.

Według MSW te dane nie świadczą o tożsamości człowieka więc na nowych wzorach są zbędne. Dzięki podjętym zmianom zaś wnioszek o nowy dowód będzie można zło-

żyć gdziekolwiek w Polsce. Krytycy modyfikacji zauważają, że w Polsce jeszcze w kilku kwestiach obowiązek poświadczania swojego miejsca zameldowania ciągle istnieje. Ministerstwo uspokaja i ujawnia porozumienie ze Związkiem Banków Polskich, na mocy którego banki nie będą wymagały dodatkowego dokumentu poświadczającego nasz adres zameldowania (taki druk po 1 marca uzyskamy w Urzędzie Miasta, płacąc za niego 17 zł; urzędnicy mają 7 dni na jego wydanie). Ma im wystarczyć pisemne oświadczenie.

Do podobnych ustaleń ma też dojść z Krajową Radą Notarialną oraz Poczta Polska.

- Pracownicy Poczty Polskiej, przy wydawaniu przesyłek, już teraz weryfikują jedynie tożsamość adresata - imię i nazwisko - uspokaja Kamila Supron-Kalinowska, rzeczniczka PP. MSW przekonuje, że na nowych wzorach nie brakuje najlepszych zabezpieczeń przed fałszerstwem. Niektóre elementy są wyczuwalne dotykiem (np. data urodzenia), mikrodruki

wkomponowane w tło dokumentu (widoczny przez szkło powiększające napis: „RZECZPOSPOLITA”). Jak też zapis liter „D” w systemie Braille’a – element dodatkowy wypu-

7 dni – tyle czasu mają urzędnicy na wydanie potwierdzenia zameldowania

RZECZPOSPOLITA POLSKA



DOWÓD OSOBISTY WZÓR 2015

kły ułatwiający identyfikację. Do tego dochodzi jeszcze np. awers dowodu widoczny w promieniowaniu UV, czy elementy wykonane farbą optycznie zmienną, w zależności od kąta obserwacji (grafika przedstawiająca mapę Polski z literami „RP”) oraz widocz-

ny pod ostrym kątem unikatowy dla każdego dowodu ciąg znaków.

Pamiętajmy, że dokumenty wydane przed marcem 2015 r. zachowują swoją ważność do daty na nich wskazanej.

MICHAŁ TABAKA

Zmiany terminu wywozu odpadów komunalnych zmieszanych

W związku z przypadającym w najbliższym czasie okresem Świąt Wielkanocnych, odbiór odpadów komunalnych zmieszanych z terenu Miasta Siemianowice Śląskie będzie dokonany w następujący sposób:

- odbiór odpadów przypadający na 6 kwietnia 2015 r. nastąpi **7 kwietnia 2015 r.**,
- odbiór odpadów przypadający na 7 kwietnia 2015 r. nastąpi **8 kwietnia 2015 r.**

Pozostałe terminy odbioru odpadów komunalnych zmieszanych, jak również terminy odbioru odpadów surowców wtórnych w systemie workowym pozostają bez zmian.

Za wszelkie powstałe niedogodności i utrudnienia przepraszamy, jednocześnie prosimy o umożliwienie dostępu (dojazdu) do pojemników w szczególności na terenach osiedlowych i w zabudowie jednorodzinnej.

Wolontariuszem być!

Co roku siemianowickiemu magistratowi pomaga ok. 100 wolontariuszy. Okazji nie brakuje: Dni Siemianowic, Tour de Pologne, Silesia Marathon, czy wiele innych imprez nieco mniejszego kalibru. Według ekspertów wolontariat w kraju nad Wisłą nie stoi jednak tak prężnie i dumnie jak w zachodniej Europie. Jak to zmienić? Przede wszystkim walczyć ze stereotypami.

Najprężniej z gminą, przy okazji organizacji imprez sportowo-kulturalnych, współpracują kluby wolontariatu przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Matejki oraz przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych „Meritum”. Osobnych, niekoniecznie związanych z siemianowickim magistratem, działań, w których czynnie uczestniczą wolontariusze z tych dwóch klubów nie sposób zliczyć.

- Ludzie są jak najbardziej chętni do udzielania takiej formy pomocy. Trudność, jak już występuje, to z ich znalezieniem i dopasowaniem terminów – mówi Marta Grzywocz-Owoc, pełnomocnik prezydenta Siemianowic Śl. ds. organizacji pozarządowych. I dodaje, że jeszcze nam w tym względzie ciut brakuje do innych krajów UE.

- Z pewnością mocno by nam życie ułatwiło wirtualne Miejskie Centrum Wolontariatu. Wtedy informacja kto, na kiedy potrzebuje wolontariuszy i jacy akurat mogą w tym wydarzeniu uczestniczyć – jest natychmiastowa – przekazuje Marta Grzywocz-Owoc.

By móc zostać wolontariuszem – zgodnie z obowiązującymi przepisami – trzeba mieć skończone 13 lat. Do osiągnięcia pełnoletności taka osoba na danej imprezie musi być w towarzystwie opiekuna. Jeżeli wolontariat jest czasowy, nie przekraczający okresu 30 dni – obowiązek ubezpieczenia wolontariuszy leży na barkach organizatora. Powyżej 30 dni – ubezpieczenie obowiązkowe ustawowo. W Polsce jednak częściej organizatorzy różnych imprez – zwłaszcza organizowanych w wakacje (np. siemianowic-

13 lat – to dolna granica wieku dla wolontariuszy



ki odcinek Tour de Pologne) – narzekają na brak wolontariuszy. Podstawową przyczyną jest stereotypowe postrzeganie wolontariusza, jako osoby, która rzekomo nic nie zyskuje, a w zamian bardzo dużo daje.

- Nic bardziej mylnego. Wolontariusz też zyskuje i to sporo. Nie chodzi jednak o zysk materialny. Ale zdobywa doświadczenie, wiedzę, często znajduje się społecznie – uważa Krzysztof Nos z Wydziału Kultury i Sportu, który każdego roku po kilka razy organizuje siemianowickich wolontariuszy.

- Na pierwszym miejscu zawsze liczyć się będą dobre chęci – dodaje pełnomocnik prezydenta ds. organizacji pozarządowych.

MICHAŁ TABAKA

Walka ze stereotypami

Dariusz Pietrowski, prezes Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu:

Wolontariat obarczony jest wieloma stereotypami. Jest kojarzony po prostu z dobroczynnością i pomaganiem potrzebującym. W Polsce wolontariat wciąż nie jest tak powszechny jak w Europie Zachodniej, zaś stereotypy podtrzymują ten stan. Wydaje się bowiem, że wolontariusz to osoba, która niejako „poświęca” siebie i swój czas na rzecz innych (a w sytuacji ekonomicznej w Polsce, kiedy nieustannie gonimy za pracą, nasza gotowość do nieodpłatnego działania na rzecz innych jest mniejsza). Jest to mit. Bowiem wolontariat stwarza korzyści dla obu stron – społeczności, na rzecz której działa wolontariusz, jak i dla niego samego.

Szafran zaraza abstynencją

Stowarzyszenie Siemianowicki Klub Abstynentów „Szafran” funkcjonuje już od 2003 r. Co roku do tutejszego punktu informacyjnego zgłasza się co najmniej 80 osób. Liczba tych, dla których „Szafran” stał się ostoją, pomocą, radą i wsparciem w radzeniu sobie z własnymi kłopotami – z pewnością jest zdecydowanie większa. Członkowie Stowarzyszenia „Szafran” nie ustają w trudach, by nadal służyć – jak tylko mogą i potrafią – pomocą. I tak: konsultacje terapeutyczne odbywają się w każdy ostatni czwartek miesiąca od godz. 18 do 20.

- Z pomocy terapeuty mogą korzystać nie tylko nasi pensjonariusze, ale także mieszkańcy z zewnątrz. Serdecznie wszystkich zapraszamy – mówi Tomasz Jasicki, prezes „Szafrana”.

Z kolei konsultacje prawnika organizowane są w siedzibie Stowarzyszenia (al. Młodych 16) w każdy pierwszy wtorek miesiąca od godz. 17 do 19 oraz trzeci czwartek miesiąca od godz. 17 do 18.

W miesięcznym kalendarzu „Szafrana” nie brakuje również imprez o charakterze kulturalno-sportowym, dzięki któ-

rym tutejsza społeczność ma prawo czuć się jeszcze bardziej zintegrowana. Przykładem takich działań Stowarzyszenia jest chociażby Ogólnopolski Dzień Trzeźwości – obchodzony 30 marca. W tym dniu zorganizowano w „Szafranie” dzień otwarty, w godz. od 9 do 21. Można było przyjść, porozglądać się, a także (a może przede wszystkim) porozmawiać. O tym, czym się różni życie na trzeźwo, od życia pijanego, czy w trzeźwości rzeczywiście ciężko wytrzymać i czy wychodząc z choroby alkoholowej skazanym się jest na sa-

motność, czy odrzucenie. Czy choroba alkoholowa dotyczy tylko osoby pijącej, czy może też jego rodziny?

30 marca w siedzibie Stowarzyszenia odbył się konkurs plastyczny dla dzieci pt. „Trzeźwe Życie – Mądre Życie”.

W ramach Ogólnopolskiego Dnia Trzeźwości w ostatnią sobotę marca w siemianowickim „Szafranie” zorganizowano turniej tenisa stołowego dla młodzieży. Dzień później, w niedzielę, w karcianych szrankach stanęli dorośli – rywalizując w remika. (MIT)

Zapomniane nuty

Nuty, nuty – stosy kartek z partyturami. Gdzieś wśród nich ta pisana w ostatnich dniach przed śmiercią - z marszem żałobnym. Dla siebie. Niedokończona. Pamiątki po mieszkającym długie lata w Siemianowicach Śląskich przy ul. Sobieskiego kompozytorze i wykładowcy Akademii Muzycznej w Katowicach – Józefie Podobińskim pieczołowicie przechowuje jego siostrzeniec Aleksander Chrostowski. Pamiątki i wspomnienia, gdyż wuj był dla niego ważną postacią.

W połowie marca, z okazji 90. rocznicy urodzin artysty, odbył się w Parku Tradycji koncert przypominający pieśni Podobińskiego. Komponował ich setki, ale przecież poza nimi spod jego pióra wychodziło wiele cięższych gatunkowo kompozycji: koncert na puzon i orkiestrę symfoniczną, wariacje, suit, symfonie, z których jedna – jazzowa, miała prawykonanie w Filharmonii Śląskiej, kiedy to orkiestra zagrała pod batutą wybitnego czeskiego dyrygenta Vaclawa Smetaczka. To właśnie on nazwał siemianowickiego kompozytora polskim Gershwinem.

W wywiadzie udzielonym przed koncertem powiedział: „Bardzo ciekawy jest charakter tej symfonii. Twórca zespolił tu pierwiastki jazzu z muzyką symfoniczną, osiągając wspaniałe efekty. Myślę, że w Podobińskim rośnie polski Gershwin czy Liebermann.”

Operetka „Genialny kamerdyner”, do której muzykę napisał Józef Podobiński, była wystawiana w Operetce Śląskiej i miała jak na owe czasy imponująca liczbę przedstawień, bo aż 160. Niesłabnym powodzeniem cieszyła się jej inscenizacja w Operetce Lubelskiej. O randze kompozycji twórcy z Siemianowic Śląskich świadczy też fakt wydania około 40 jego dzieł przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie.

- Właściwie wuj zmarł nie w 1993 roku, ale znacznie wcześniej – wtedy, kiedy pochował swoją żonę. Ciągłe dużo komponował, ale nie robił niczego, aby te utwory ujrzały światło dzienne – mówi Aleksander Chrostowski. – To była jego ucieczka od rzeczywistości, która bez ukochanej kobiety, stała się obca i niezrozumiała. Tym wycofaniem właśnie tłumaczy siostrzeniec kompozytora to, że tak popularny niegdyś i płodny, obecny w rozgłosie radiowej, stacji telewizyjnej, salach koncertowych oraz scenach operowych twórca popadł w zapomnienie.

- Dawniej wuj był bardzo pogodnym, otwartym człowiekiem. Dobrym, szczerym i wielkim figlarzem. Na przykład kiedy spacerując z kolegą nad stawem zauważył z daleka strażnika, który karał



mandatami nie posiadających uprawnień wędkarzy, natychmiast zanurzył łaskę w wodzie, udając, że łowi ryby. Dopiero kiedy strażnik tryumfalnie zabierał się do pisania mandatu, wyciągnął ją, prezentując w całej okazałości – oczywiście bez żyłki i haczyka. Innym razem wywołał poruszenie na bazarze, przekonując handlarke, że jako prawdziwki sprzedaje przemalowane muchomory – wspomina siostrzeniec.

Jedną z licznych anegdot z życia kompozytora, przekazywaną w gronie rodzinnym jest bardzo znamienna. Młody Józef Podobiński grał na organach podczas nabożeństwa i tak się rozpędził, że wykonał „Błękitną Rapsodię”, co wprowało w wielkie osłupienie i księdza, i wiernych. Takie „odpływanie” w muzykę zdarzało się kompozytorowi często. W prasie pojawiały się artykuły o nim – podówczas poruczniku kapelmistrza, który komponował muzykę w ciągu relacji Warszawa - Podkowa Leśna (miejsce jego jednostki) i rozdawał utwory pasażerom.

40 - tyle dzieł Podobińskiego wydało krakowskie Polskie Wydawnictwo Muzyczne

- Pamiętam, jak będąc dzieckiem, bardzo często, przy okazji muzycznych audycji, słyszałem w radiu nazwisko Podobińskiego – wspomina znany siemianowicki organmistrz dr Marek Urbańczyk. – Dlatego też ucieszyłem się, kiedy zostawszy pedagogiem Akademii Muzycznej w Katowicach, spotkałem go wykładającego tam instrumentację i czytanie partytur. Był lubiany przez

studentów. Dużo potrafił im przekazać. Sam świetnie grał na wielu instrumentach - na fortepianie, akordeonie, skrzypcach, trąbce, organach, klawirze i saksofonie. Jego „znakiem firmowym” była elegancja. Zawsze używał dobrych perfum – dodaje.

- Józef Podobiński był moim sąsiadem przez 40 lat – mówi mieszkanka kamienicy przy ul. Sobieskiego Irena Miodyń-

ska – Był skromnym, dobrym, gościnnym człowiekiem. W jego pokoju zawsze panował artystyczny nieład. Wszędzie porozkładany był papier nutowy i bez względu na to, czy zapisany, czy pusty – nie wolno go było ruszać.

Najbliżsi kompozytora starają się ocalić od zapomnienia jego dorobek artystyczny. Biblioteka Narodowa zakupiła rękopisy partytur Podobińskiego, jego utwory zabrzmią na tegorocznym międzynarodowym koncercie w Kołobrzegu. Trwają rozmowy z Operetką Kameralną w Warszawie

oraz z Polskim Radiem. Zapomnienie - to akord, który dotknął muzykę niejednego twórcy wraz z jego śmiercią. Taki los nie omijał nawet muzycznych tytanów, jak Antonio Vivaldi, czy Jan Sebastian Bach – ponownie odkrytych po latach. Może ocalonym nutom Józefa Podobińskiego pisane jest także jeszcze drugie życie...

EWA ROCH-WYRZYKOWSKA

Mania biegania

Bieg Wiosny, na starcie którego stanęło prawie ćwierć tysiąca miłośników biegania i nordic walking zainaugurował tegoroczne imprezy biegowe w naszym mieście. Sporą grupę mieszkańców miasta ogarnęła prawdziwa mania biegania, a okazja do kolejnego startu już wkrótce – 18 kwietnia Siemianowice Śląskie gościć będą uczestników XXII Biegu Ulicznego im. Wojciecha Korfanteo.

Przy pięknej, wiosennej aurze prawie 250 osób wzięło udział w sportowym powitaniu tej pory roku, czyli tradycyjnym „Biegu Wiosny” połączonym z nordic walking. Organizatorami imprezy był Referat Sportu siemianowickiego Urzędu Miasta oraz MOSiR „Pszczelnik”. Tradycyjnie biegacze na mecie zostali poczęstowani ciepłą herbatą, czekoladą, a pierwszych stu zapisanych uczestników otrzymało upominek. Najstarszym uczestnikiem sobotniej imprezy był, po raz kolejny już, Edward Mucha, który w tym roku skończy 88 lat! – Myślę, że rosnące zainteresowanie, a w konsekwencji rosnąca frekwencja w imprezach biegowych na terenie naszego miasta wpisuje się w ogólnopolski trend mody na bieganie i inne rekreacyjne formy aktywności fizycznej – podkreśla Małgorzata

Pichen, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu siemianowickiego magistratu.

„Bieg Wiosny” zainaugurował tegoroczny cykl imprez biegowych w naszym mieście, którego kontynuacją będzie już 18 kwietnia (sobota) kolejna, XXII edycja Biegu Ulicznego im. Wojciecha Korfanteo. Start nastąpi tradycyjnie o godz. 11. spod pomnika patrona imprezy przy Placu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Uczestnicy którzy staną na starcie będą mieli do pokonania 10 kilometrów, a trasa od trzech lat posiada atest PZLA.

Rywalizacja toczyć się będzie w sześciu kategoriach wiekowych wśród kobiet, sześciu wśród mężczyzn oraz trzech kategoriach osób niepełnosprawnych. Zgłoszenia można dokonać w formie elektronicznej jeszcze tylko przez niespełna tydzień – do dnia 7 kwietnia, poprzez stronę: www.biegkorfanteo.katowice.pl. Po tym terminie chętni biegacze będą mogli zapisać się wyłącznie w dniu imprezy, na starcie biegu w godzinach od 8 do 10. – Zapraszamy serdecznie do zapisywania się elektronicznego jeszcze przez najbliższe kilka dni, gdyż opłata startowa wynosi wówczas 15 złotych. Zgłoszenie w dniu biegu to już koszt 30 złotych. Prosimy również o zapoznanie się z regulaminem imprezy na stronie biegu

Jeszcze tylko do 7 kwietnia można zapisać się internetowo na tegoroczny Bieg Korfanteo i zapłacić niższą opłatę startową – 15 złotych.



– zaprasza Wiesław Stręk z siemianowickiego MOSiR „Pszczelnik”.

Na chwilę obecną elektronicznie zapisało się już prawie 800 osób, w tym ponad 150 z Siemianowic Śląskich. Do ubiegłorocznego rekordu – 1150 zawodniczek i zawodników jeszcze trochę brakuje, ale warto wspomnieć, że kiedy 22 lata temu po raz pierwszy postanowiono w ten sposób uczcić pamięć Wojciecha Korfanteo, na starcie stanęło

zaledwie 120 osób.

Trasa prowadzić będzie w Siemianowicach Śląskich ulicami: Katowicką, Staszica, Świerczewskiego, Parkową, Al. Sportowców, gdzie

przy pomniku patrona imprezy zlokalizowana będzie meta biegu. – Ze względu na utrudnienia w ruchu, w dniu biegu, w godz. 11 – 13, bardzo prosimy wszystkich o wyrozumiałość i rozważne poruszanie się po drogach oraz dostosowanie się do poleceń służb zabezpieczających imprezę. W czasie biegu nastąpi czasowe zamknięcie w/w ulic, jak również mogą nastąpić utrudnienia w komunikacji miejskiej KZK GOP na trasie imprezy – dodaje Stręk.

Dla siemianowickich miłośników biegania to oczywiście nie koniec atrakcji w tym roku – już w czerwcu odbędzie się jubileuszowy, dziesiąty Nocny Bieg Godzinny, następnie Bieg Lata, letnie wtorki biegowe, wrześniowy Bieg Jesieni, październikowy Silesia Marathon oraz grudniowy Bieg Mikołajek i Mikołajów.

KRZYSZTOF NOS

Nawiązują do tradycji

Grupa bokserska „Team Siemion” założona i prowadzona od kilku lat w Siemianowicach Śląskich kontynuuje pięściarskie tradycje w naszym mieście. Jej twórca – Jan Giel od niemal 40 lat związany jest z siemianowickim pięściarstwem. Był sędzią bokserskim, a obecnie jest menadżerem i trenerem w siemianowickiej grupie. Pod jego opieką, w salce na ul. Olimpijskiej, w miejscu gdzie kiedyś działała m.in. sekcja bokserska Górnika Siemianowice, trenują zarówno zawodowcy, jak i młodzi adepci amatorskiego boks. W miniony weekend podopieczny Jana Giela – siemianowiczanie Patryk Skrzypulec w kategorii juniorów zdobył medal na Mistrzostwach Śląska. 10 kwietnia natomiast pięściarz z grupy zawodowej „Team Siemion” – Łukasz Rusiewicz walczyć będzie podczas Gali Boks Zawodowego w Niemczech z mocnym rywalem z Łotwy, a bezpośrednio transmisję walki przeprowadzi Eurosport. – W naszej pracy z dziećmi i młodzieżą stawiamy na ogólny rozwój fizyczny i psychiczny naszych podopiecznych. Boks to świetna forma zagospodarowania wolnego czasu, rozładowania negatywnych emocji, zdobywanie tytułów nie



Trener Jan Giel udziela wskazówek swoim podopiecznym na ostatnim treningu przed Mistrzostwami Śląska. Po lewej senior Daniel Przewieśnik, po prawej junior Patryk Skrzypulec.

jest w tym wypadku najważniejsze – wyjaśnia Jan Giel. – Obecnie nasza amatorska część grupy, trenująca w Siemianowicach liczy kilkanaście osób. Zapraszam na tre-

ningi do nas dzieci zwłaszcza w wieku 12-13 lat, gdyż to najlepszy czas na rozpoczęcie nauki pięściarskiego rzemiosła – dodaje.

Właśnie w podobnym wieku trafił do grupy „Team Siemion” siemianowiczanie Patryk Skrzypulec, na co dzień uczeń tutejszego Gimnazjum Nr 8. W miniony weekend zdobył srebrny medal podczas pięściarskich Mistrzostw Śląska w kategorii juniorów, w wadze do 60 kg.. Patryk trenuje w siemianowickim klubie od ponad 2 lat, ma za sobą 7 stoczonych walk, a mistrzostwa Śląska rozgrywane w Sosnowcu były pierwszą imprezą tej rangi w której wystąpił. – Od zawsze fascynowały mnie sporty walki, mój brat trenował MMA, mnie jednak bardziej podobał się boks. Przyszedłem na trening, bardzo mi się spodobało, atmosfera w klubie jest bardzo dobra, trener poświęca każdemu z nas dużo czasu i przekazuje cenne wskazówki. Nie mam problemów w pogodzeniu swojej pasji z nauką w szkole, czuję że się rozwijam, a gdy stoję w ringu i skrzyżuję rękawice, czuję się niezniszczalny – zdradził młody, siemianowicki bokser. (SON)

Sponsor mile widziany

Świetnie spisali się zawodnicy MUKS Michałkowice w pierwszym turnieju play off siatkarskiej III ligi, wygrywając dwa z trzech rozegranych meczów. Jeżeli ten wyczyn powtórzą w drugim turnieju barażowym w Borownie, zakwalifikują się do decydującej fazy walki o awans do II ligi.



Drużyna MUKS Michałkowice na turnieju barażowym w Bytomiu wystąpiła w składzie: Paweł Szeja (K), Szymon Mycka, Kamil Cieloszyk, Marcin Gamza, Michał Tyl, Sebastian Paluszkiwicz, Piotr Pilch, Michał Zajac, Maciej Chudzik, Paweł Olszewski, Łukasz Sobaś i Grzegorz Przybył.

dobrą grę, taki był nasz cel – podsumowuje Paweł Szeja, kapitan zespołu. - O ile w pierwszym meczu nie wyszło nam to do końca, to w meczach z kolejnymi rywalami po prostu dobrze się bawili-

10-12 kwietnia. Siemianowiczanie aby przejść do kolejnej, decydującej o awansie do II ligi fazy, muszą po dwóch turniejach zajmować minimum drugie miejsce. Dwa wygrane spotkania w Bor-

rownie praktycznie im to zapewnią. Jeżeli tak by się stało o awans do II ligi powalczą z najlepszymi zespołami z województw: opolskiego, lubuskiego i dolnośląskiego. - Jeżeli wyszlibyśmy z drugiego miejsca to naszym rywalem będą ZTS Ząbkowice Śląskie, LMKS Piast Gorzów i SPS EUROTAX Lubsko – zdradza Paweł Szeja. - To na pewno spore wyróżnienie, ale też dla klubu dosyć duży wydatek. Już udział w turnieju w Borownie jest dla nas bardzo kosztowny – przyznaje zatroskany Paweł Szeja. - Dlatego też ewentualny sponsor, który chciałby wesprzeć naszą drużynę, byłby bardzo mile widziany – dodaje kapitan MUKS.

KRZYSZTOF NOS

Jeżeli turniej w Borownie zakończy się po myśli siemianowiczanie, w decydującej fazie walki o II ligę zagrają z drużynami z województw: opolskiego, dolnośląskiego i lubuskiego.

Siatkarze michałkowickiego MUKS-u, którzy w regularnym sezonie rozgrywek III ligi mężczyzn zajęli trzecią lokatę, wzięli udział w pierwszym turnieju finałowym tych zmagani, do którego awansowały cztery najlepsze drużyny sezonu zasadniczego. Oprócz MUKS były to: KSS Bytom, UKS Trójka Mikołów i LKPS Borowno, a pierwszy z dwóch zaplanowanych turniejów finałowych odbył się w Bytomiu. Mimo że MUKS nie był zaliczany do grona faworytów spisał się bardzo dobrze – po porażce w pierwszym spotkaniu z LKPS Borowno 0:3, w dwóch kolejnych meczach odniósł pewne wygrane – 3:0 z gospodarzami zawodów - KSS Bytom i 3:1 z drużyną z Mikołowa. Warto zaznaczyć, że w sezonie zasadniczym siatkarzom MUKS nie udało się wygrać z bytomianami, tym bardziej ucieszyło ich zwycięstwo w decydującym momencie. - Na turniej w Bytomiu wybraliśmy się bez presji wyniku, nastawialiśmy się na

śmę i zagraliśmy na miarę możliwości, co zaowocowało bardzo dobrym wynikiem. O podobny, a może nawet lepszy będziemy się starać w drugim turnieju w Borownie, ale również nie zamierzamy narzucać sobie zbędnej presji wyniku. Bytom i Borowno musi, a my po prostu chcemy – dodaje kapitan MUKS Michałkowice.

Drugi turniej finałowy rozgrywek III-ligi odbędzie się w Borownie w dniach

Pewne zwycięstwo MKS Siemianowiczanki

Hokeiści na trawie MKS Siemianowiczanki, na inaugurację rundy wiosennej I ligi, rozgromili na własnym boisku LKS Rogowo 6:1 (4:0). Bramki dla siemianowiczank strzelili: Rafał Soltysik 2, Daniel Chrost 2, Zbigniew Drabik i Mariusz Orzeł.



Puchar dla Budoserwisu

Zwycięstwem chorzowskiej drużyny Budoserwis zakończyły się futsalowe rozgrywki o Puchar Siemianowic Śląskich, organizowane tradycyjnie przez siemianowicki oddział MTKKF. W minioną niedzielę, w hali MOSiR „Pszczelnik”, w finale tych rozgrywek Budoserwis, po emocjonującym spotkaniu pokonał inny zespół na co dzień występujący w Chorzowskiej Lidze Halowej – Alpol Gemini 4:3.

Po emocjach na parkiecie nastąpiło podsumowanie dziesiętnego sezonu rozgrywek futsalowych na hali w Parku „Pszczelnik”. Nagrody i wyróżnienia najlepszym drużynom i zawodnikom wręczyli w imieniu organizatora, siemianowickiego MTKKF prezes tej organizacji – Ryszard Seręga, a w imieniu Prezydenta Miasta – Małgorzata Pichen, naczelnik Wydziału Kultury i Sportu. **(SON)**

KALENDARZ KIBICA KWIECIEŃ 2015

18 kwietnia (sobota) start godz. 11.00
XXII Bieg Uliczny im. Wojciecha Korfantego
więcej informacji na stronie: <http://www.biegkorfantego.katowice.pl/>



Park „Pszczelnik”

Piłka nożna - Klasa Okręgowa

4 kwietnia (sobota) godz. 13.00

MKS „Siemianowiczanka” – KS Warta Zawiercie

18 kwietnia (sobota) godz. 16.30

MKS „Siemianowiczanka” – HKS Odra Miasteczko Śląskie

KOMPLEKS SPORTOWY „SIEMION”

Hokej na trawie

12 kwietnia (niedziela) godz. 12.00

I Liga Kobiet: ULKS Dwójka Nysa - Poczowiec Poznań

26 kwietnia (niedziela) godz. 14.00

I Liga Mężczyzn: MKS Siemianowiczanka - KS AZS AWF Poznań.

KOMPLEKS SPORTOWY „MICHAŁ”

12 kwietnia (niedziela) od godz. 8.00

XXXII Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego „Flamenco 2015”.

Piłka siatkowa – IV Liga Kobiet

26 kwietnia (niedziela) godz. 11.00

MUKS – MKS Dwójka Zawiercie

11 kwietnia (sobota) godz. 18.30

MUKS – MTS AS Myszków

10 kwietnia (piątek) godz. 15.30

MUKS – UKS Olimpia Katowice

Piłka ręczna – Seniorzy – II Liga

11 kwietnia (sobota) godz. 16.00

MKS Start Michałkowice – MKKS Gloria Katowice

25 kwietnia (sobota) godz. 17.00

MKS Start Michałkowice – UKS Imperium Katowice

Bytków

Park Tradycji

Willa Fitznera

Jarzębina

KALENDARIUM

SCK - BYTKÓW

- 16.04, g. 19 Domowe melodie - koncert; bilety: 35 zł
- 19.04, g. 19 Nosowska - koncert; bilety: 50 zł
- 23.04, g. 17 Spektakl dla dzieci pt. "Pinokio"; bilety: 12 zł (dzieci), 15 zł (dorośli)
- 25.04, g. 17 Ireneusz Krosny: "Mowa ciała"; bilety: 40 zł
- 12.05, g. 20 Kabaret Smile: "Czy jest w domu kakao?"; bilety: 50 zł
- 16.05, g. 20 Dyskoteka 40-latków; bilety: 40 zł, 70 zł (konsumpcja)

SCK - PARK TRADYCJI

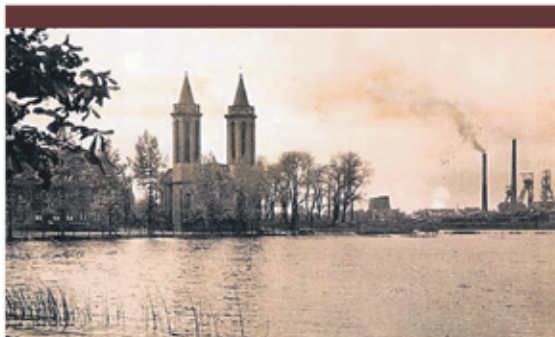
- 12.04, g. 9.30 Poranek filmowy: Astro Boy; bilety: 8 zł (dzieci), 10 zł
- 12.04, g. 16 Miejski Konkurs Wokalny 2015 - finał; wstęp wolny
- 17.04, g. 19 Kamil Franczak: "Dni, których jeszcze nie znamy" - piosenki Marka Grechuty; bilety: 30
- 18.04, g. 18 Wieczór filmowy: Ki; bilety: 12 zł
- 19.04, g. 16 Teatr po śląsku: "Rajzentasza"; 15 zł (seniorzy), 20 zł
- 23.04, g. 16 Miejskie Prezentacje Taneczne; wstęp wolny
- 26.04, g. 10 Poranek teatralny: "Baśń o zaklętym kaczorze" - Teatr Domino; bilety: 13 zł

SCK - WILLA FITZNERA

- 9.04, g. 18 Wystawa: "Centrum Siemianowic ŚL."; wstęp wolny
- 12.04, g. 11 Muzyczny Elementarz Malucha: Muzyka z wielkanocnego koszyka; bilety: 5 zł (dzieci), 10 zł
- 16.04, g. 18 Klasycy Rocka i nie tylko: Rod Stewart; bilety: 5 zł
- 20.04, g. 18 Finał konkursu czytelniczego; wstęp wolny
- 23.04, g. 18 Wernisaż Grupy Artystycznej Laura, występ chóru Cecylia, wstęp wolny
- 25.04, g. 17 Wieczorek taneczny; bilety: 10 zł
- 30.04, g. 18 Elżbieta Grodzka - Łopuszyńska - sopran, Julian Gembalski - fortepian; bilety: 10 zł

SCK - JARZĘBINA

- 26.04, g. 17 Klaudia i Kasia Chwołka; bilety: 12 zł
- 1.05, g. 18 Majówka na tarasie; wstęp wolny
- 3.05, g. 16 Festyn majowy na Tuwimie: gry i zabawy dla dzieci, Servoos: "Melodie znad Renu", De Facto, Maryla Imitation, sztuczne ognie



9/04/2015

czwartek / g. 18.00
wstęp wolny

Wystawa fotograficzna ze zbiorów
Mariana Jądraszczaka

CENTRUM SIEMIANOWIC

sck - willa fitznera
ul. 27 stycznia 3



16/04/2015

czwartek / g. 19.00
bilety: 35 zł

DOMOWE MELODIE

sck - bytków
ul. niepodległości 45



17/04/2015

sobota / g. 18.00
bilety: 30 zł

"Dni, których jeszcze nie znamy" - piosenki
Marka Grechuty śpiewa

KAMIL FRAN CZAK

sck - park tradycji
ul. orzeszkowej 12



19/04/2015

niedziela / g. 19.00
bilety: 50 zł

NOSOWSKA

sck - bytków
ul. niepodległości 45



25/04/2015

sobota / g. 17.00
bilety: 40 zł

W nowym programie pt. "Mowa ciała"
wystąpi

IRENEUSZ KROSNY

sck - bytków
ul. niepodległości 45



3/05/2015

niedziela / g. 16.00
wstęp wolny

gry i zabawy dla dzieci, Servoos, De Facto,
Maryla Imitation, pokaz sztucznych ogni

FESTYN MAJOWY

os. tuwim,
przy sck - jarzębina

Bilety na imprezy do nabycia w naszych placówkach.
Szczegóły i pełny repertuar : www.siemck.pl

SCK-BYTKÓW, ul. Niepodległości 45, (32) 228-72-80
SCK-PARK TRADYCJI, ul. Orzeszkowej 12, (32) 765-27-40
SCK-WILLA FITZNERA, ul. 27 Stycznia 3 (32) 763-27-39
SCK-JARZĘBINA, ul. Wierzbowa 2 (32) 228-48-46